

CODZIENNY

EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.— zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już z odnośnikiem do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.— zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odnośnikiem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.— zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidywalnych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-lamowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr. od miejsca milimetrowego, na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetrowego, Ruch towarystów 20 gr. od wiersza tekstowego. — Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztow. Kasj. Oszczędności, Poznań 301060. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za rękopisy niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II.

Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz. sobota 16 stycznia 1926 r.

Nr. 13.

Smutny los bezrobotnych w Toruniu: Ojciec bez pracy — a dzieci w szkole upadają z wycieńczenia! Rada miejska winna niezwłocznie zająć się tą sprawą. (Szczegóły patrz 4-ta str.)

Z Rady Ministrów.

STATUT MINISTERSTWA REFORM ROLNYCH

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów uchwalono nowy statut Ministerstwa Reform Rolnych dostosowany do wymagań ostatnio uchwalonej ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Według tego statutu Ministerstwo Reform Rolnych podzielone jest na 2 departamenty i biuro głównej komisji ziemskiej, które podzielono na 3 sekcje.

Wiadomości sejmowe.

NOVELIZACJA USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW.

Sejmowa Komisja Prawnicza na dzisiejszym posiedzeniu przystąpiła do głosowania nad wnioskami, dotyczącymi nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów. Komisja przyjęła zasadę, poddając pod ochronę lokatorów gmachy fabryczne, dzierżawione przez przedsiębiorców do dnia 1 stycznia 1927 r., pod warunkiem, że przedsiębiorstwa w r. 1925 były czynne przynajmniej przez pół roku i, o ile nie zaszyły już prawomocne orzeczenia sądowe w sprawie eksmisji z budynków fabrycznych. Poza tym przeszła zasada wstrzymania automatycznej podwyżki komornego dla bezrobotnych, następnie, od mieszkań 1 izbowych oraz od tych lokali, które zajmowane są przez lokatorów, zarabiających jako samotni 80 zł. miesięcznie, a jako rodziny 120 zł. Wszystkie zaś inne wnioski lewicy upadły mimo energicznego sprzeciwu przedstawicieli stronnictwa robotniczych z N. P. R. na czele, z wyjątkiem pewnej proceduralnej kwestji, dotyczącej Małopolski, mianowicie przedłużono termin dla wnoszenia sprzeciwu przy rygorach eksmisyjnych do 8-miu dni, wreszcie przyjęto zasadę, zaproponowaną przez Rząd, że przy ferowaniu wyroków eksmisyjnych dla bezrobotnych i wogóle lokatorów, których położenie gospodarcze jest nędzne, termin eksmisyjny oznaczony będzie na rok, a nie jak dotychczas na pół roku. Wobec takiego wyniku głosowania dotychczasowy referent wniosków poselskich poseł Pużak (P.P.S.) zrzekł się referatu, poczem Komisja wyznaczyła na referenta posła Bitnera

MONOPOL SPIRYTUSOWY

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji skarbowej posłowie Czetwertyński (Z. L. N.), Posadski i Wisniewski (Piast), i Rozmasyn (Koło Zyd.) zażądali odbycia specjalnej komisji w przyszły czwartek, ażeby rozpatrzyć rozrzućną i nieracjonalną gospodarkę monopolu spirytusowego. Twórcy tego monopolu — b. premier Wł. Grabski i św. pamięci dyrektor departamentu akcyz i monopolu Głowacki zapowiedzieli, że monopol przyniesie rocznie co najmniej 400 milionów złotych.

Tymczasem w r. 1925 dochody z tego monopolu wyniosły tylko 1/3, t. j. 172 mil. zł. w czym zawartych jest 25 mil. zł. z roku 1924.

Komisja jednomyślnie wniosek powyższy przyjęła. Na posiedzeniu czwartkowym będą przedstawiciele rząd.

Sejm na wczorajszym plenarnym posiedzeniu przystąpił w dalszym ciągu do 3-go czytania projektu o cudzoziemcach, tudzież przeprowadził dalszą szczegółową dyskusję nad sprawozdaniem komisji oświatowej o projekcie Ustawy, dotyczącej stosunków służbowych nauczycieli.

Z Min. Spraw Wewn.

USTAWA O ROZBUDOWIE MIAST.

W związku z opracowywaniem przez Min. Skarbu projektu noweli do ustawy z dnia 29. IV 1925 o rozbudowie miast, która, jak praktyka wykazała, — ma liczne braki, — poleciło Min. spraw wewn. wojewodom zażądać od wszystkich gmin miejskich przedstawienia w jak najkrótszym czasie swoich uwag co do tej ustawy, ewentualnie wskazania braków, które gmina dostrzegła.

Uwagi te mają wojewodowie, wraz ze swoją opinią przesyłać jak najrychlej do Min. spraw wewn., które zużytkuje je, jako materiał przy opracowywaniu noweli.

INTERWENCJA W SPRAWIE PRAGMATYKI PRACOWNIKÓW MAGISTRATU W ŁODZI.

Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja pracowników miejskich z kierownikiem p. Stemborowskim na czele. Delegacja w towarzystwie posła Michalaka interwenjowała w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w sprawie szybszego załatwienia pragmatyki służbowej dla pracowników

magistratu m. Łodzi. Ministerstwo przyrzekło załatwić tę sprawę przychylnie w najbliższym czasie.

Z Min. Pracy i Opieki Społ.

UJEDNOSTAJNIENIE PRAW WODAWSTWA PRACY.

Przy Min. Pracy i Op. Społ. istnieje od połowy ub. roku specjalna komisja do spraw ujednostajnienia prawodawstwa pracy. Poza urzędnikami mstwa wchodzi do niej cały szereg wybitnych prawników, rzeczoznawców w tej dziedzinie prawa.

Na kilku odbytych posiedzeniach komisja przeprowadziła dyskusję ogólną w sprawie projektu ustawy o umowie o pracę robotników, mającej na celu ujednostajnienie przepisów tych dla całego Państwa, oraz rozpoczęła dyskusję ogólną w sprawie projektu ustawy o sądach pracy.

Tam Ich Jeszcze brakowało!

Falszywe franki Jada do Indji!

BATAWIA, 15.1 (PAT). Władze sądowe ostrzegły wszystkie miejscowe banki, zawiadamiając je, iż według depeszy z Hagi przybyć ma do Batawji na pokładzie statku „Patria” pewien osobnik, który ma puścić w Indjach holenderskich pewną ilość fałszywych banknotów 1000-frankowych. Według dalszych doniesień, władze przesłuchały i dokonały rewizji u pewnego węgla, pasażera statku „Patria” lecz bez żadnego wyniku.

Wybuch Wezuwiusza był, lecz tylko w prasie!

NEAPOL, 15. 1. (PAT.) Obserwatorium na Wezuwiuszu podaje, że wzmożona działalność wulkanu, która rozpoczęła się dnia 4 b. m., obecnie zupełnie ustała. Od dnia 10 b. m. Wezuwiusz wykazuje działalność normalną. Wiadomości, jakie ukazywały się w niektórych dziennikach zagranicznych o szkodach i ofiarach w ludziach, są całkowicie pozbawione polstaw.

Pożar fabryki tytoniu w Poli.

RZYM, 15.1 (PAT). W magazynach fabryki tytoniowej w Poli wybuchnął pożar, który spowodował straty, sięgające 25 milionów lirów. Zniszczeniu uległo 2 miliony kg. tytoniu.

Sytuacja Parlamentarna we Francji.

PARYŻ, 15.1 (PAT). Prasa dzisiejsza żywo omawia obecną sytuację parlamentarną. „Echo de Paris” zaznacza, że Briand wskaże Izbie Deputowanych, iż wybrać ona musi między projektami Doumer'a a no-

wą inflacją. „Le Journal” przewiduje, że dyskusja w Izbie będzie bardzo gorąca. Wielu umiarkowanych członków kartelu uważa przesilenie gabinetowe za zupełnie niepożądane.

Coś dzieje się w Kistrzyniu... Coś tajemniczego...

BERLIN, 15. 1. (PAT). „Berliner Tageblatt” ogłasza dziś wiadomość o tajemniczych zająciach, rozgrywających się w Kistrzyniu i okolicy. Jak wiadomo, w r. 1923 w Kistrzyniu był już planowany

zamach czarnej Reichswehry, który jednak został stłumiony. Jak podaje dziennik, policja nie może udzielić bliższych wyjaśnień o przygotowaniach do zamachu.

Gabinetu jak nie było tak niema!

BERLIN, 15.1 (PAT). Jak donoszą pisma, rokowania, prowadzone wczoraj przez kanclerza dr. Luthera z frakcjami parlamentarnymi w celu utworzenia nowego gabinetu, nie dały żad-

nego rezultatu. Wznowione one będą w ciągu dnia dzisiejszego. Pisma demokratyczne podają, że minister Reichswehry Gessler, nie wejdzie prawdopodobnie do nowego rządu.

Hainisch nie mówił źle o Polsce.

Trzeba mu wierzyć...

WIEDEN, 15. 1. (PAT.) Z powodu ukazania się w „Berliner Tageblatt” wywiadu z prezydentem republiki austriackiej Hainischem, zawierającego ujemne sady o Polsce, urzędowe sfery austriackie rozesłały następujące oświadczenie:

Jedno z pism niemieckich w doniesieniu z Waszyngtonu podało, że redaktor „Associa-

ted Press” odbył wywiad z prezydentem Austrii Hainischem, który m. in. miał się wyrazić bardzo niefortunnie o pewnych kwestiach wschodnich. Stwierdza się, że prezydent Austrii Hainisch nigdy nie wyrażał się w podobny sposób o kwestiach wschodnich i że wogóle ze wspomnianym redaktorem o rzeczach tych nie mówił.

Manifestacja na rzecz księcia Karola.

LONDYN, 15. 1. (PAT.) „Morning Post” ogłasza telegram, otrzymany z nad granicy bułgarskiej, o manifestacjach, jakie się odbywają w Rumunji na rzecz

ks. Karola. Ta sama wiadomość głosi, że w związku z wystąpieniami armji rząd zawiesił w urzędowaniu 38 generałów.

Dolar i Złoty

Wczoraj Bank Polski płacił za dolara 7.08 zł. W obrotach międzybankowych żądano 7.25 zł. Tendencja zniżkowa.

Patrzeć im na ręce...

Dnia 11 b. m. dolar — 7.70 zł
Dnia 12 b. m. — 7.25.

Dnia 13 b. m. — panika była już wszechwładną panią struchlałych dusz czarnogieldziarskich... Bank Polski był w obłądzeniu: rzucano dolary do stóp tryumfującej złotówki. Ranek tego dnia dla hien walutowych miał przebieg zabójczy: 6.90—6.70 — 6.40!!!...

Fortuny spekulantów topniały w oczach...

Tegoż dnia przecież berlińskim pociągami jechali już w stronę Warszawy przedstawiciele „Bankers Trustu” w celu rokowań o pożyczkę.

Grunt więc usuwał się spekulacji z pod nóg: ziemia paliła się pod ich stopami. Trzeba się było ratować!

Już pod wieczór dnia 13 b. m. zaczęły się rozchodzić po mieście pogłoski, mobilizujące czujność spekulacji. Już wiadano, że szykuje się kontrmina. Żydowskie kawiarnie, kantory i sklepy już „wiedziały”, że na parę godzin, na tych parę godzin, które są potrzebne do podbicia kursu i wysprzedania się z Polską jest źle...

Kto siał te nieprawdziwe, manewrowe wieści?

Na to pytanie odpowiedział ranek dnia 14 b. m., a z nim razem — Nr. 17 żydowskiego „Naszego Przeglądu”. Organ kupiectwa i finansjery żydowskiej pisał w alarmującym tonie, że rokowania o wieście angielskie do Banku Polskiego są rozbite, że wysłańcy „Bankers Trustu” przyjechali w zażawkowanych nastrojach, których udzielił im, jakoby! — mijać ich w Berlinie prof. Kemmerer. P. Roten-

streich — senator żydowski — w na gorszym świetle przedstawił wartość całej pożyczki amerykańskiej, biorąc lekko w obronę współwyznawcę, J. Toepflitz.

Nastrój był zrobiony...

Dolar od rana ujawnił silną tendencję wzrostową. Plac Bankowy roił się od wrzaskliwego, brudnego mrowia „wyprzedających się” dolarowiczów. Dopiero koło południa przyszły wiadomości z giełdy oficjalnej: Bank Polski pokrył całe zapotrzebowanie po 7.10...

Wszystko było więc tylko manewrem. manewrem o tyle sprytnym, o ile — bezczelnym i zuchwałym. Posiadać połocho — aby osiągnąć bodaj najkrótszą wyżkę i uciec od dolara...

A wieści te były i są nieprawdziwe!

Rokowania pożyczkowe trwają. Nie można dziś przesądzać ich wyników, atoli absolutnie nie jest prawdą, aby rozpoczęły się pod złym znakiem. Główne zagadnienie chwili, — rokowania z „Bankers Trustu” — znajdują się w obecnej chwili, zgodnie z umową grudniową, w stadium informacyjnym, po którym nastąpi właściwe rokowanie.

Biała i gruba nica sztyła była wczorajsza robota „Naszego Przeglądu”. Ile kosztowała ona państwo, ile publiczność — trudno dociec!

Złoty zwyciężył...

My zaś będziemy wiedzieli, kto zwycięstwo to usiłował opóźnić! Kto ułatwiał zaгалorowanym dolarowiczom wycofywanie się z matni! Kto szerzył popłoch?

Na Pohybel...!

Ze wszystkich stron ministerstwa mówią o redukcjach; banki rozproszyły swoich pracowników i zapomnieli, a 3 miesięczna pensja bynajmniej przyszłości nie zabezpiecza. Fabryki nie mają zupełnie środków ani własnych ani obcych do prowadzenia swoich przedsiębiorstw i odprawiają robotników i pracowników biurowych... a na tym tle nędzy i rozpacz powiększają się coraz przestronne nici pajęczej sieci, która nam wykazuje cienką przedzę moralnego upadku naszych działaczy bankowych, opartych na malwersacji i oszustwie tak bardzo wyrafinowanych, iż z niepokojem trzeba zapytać, czy wszędzie tak być musiało lub być musi, jeżeli tylko oko specjalisty tam spojrzy... Tam, gdzie mowy być nie może o podstępnej i złej woli, wybiła się na wierzch nieudolność, prywatna megalomania, gadatliwość i taki układ stosunków, który zupełnie jawnie ukazuje matolkowstwo i nieprzygotowanie do życia gospodarczego. Społeczeństwo podziwia już te banki lub fabryki, które jeszcze pracują, które zdołały przetrwać, choć runy miljonowe i bezrobocie... Ale jak długo to będzie? Społeczeństwo już nie wierzy ani naszym bankom ani fabrykom i chowając pieniądze w domu, uniemożliwia jeszcze silniej obieg pieniędzy, który się wzmacnia przez bilon. O tym bilonie, jako o pieniądzu państwowym mówił pan Kemmerer, o banknotach Banku Polskiego zaś tylko tyle, że nie umiano wyzskać ich elastyczną rezerwę od 84 proc. w lipcu 1924 do 32 — czy 34 i pół proc. obecnie. Nie umiano! W tem położeniu jasnym do przedstawienia, a ponurem ze skutków roi się od bezrobocia. Czy Rząd już pomyślał, co będą robić zredukowani przed ostatecznym aktem rozpaczy. Czy zabezpieczył im warstwy pracy? W tem leży rzecz najważniejsza.

Roch.

Fraszki aktualne.

**e ojczyzna jest matką,
*e ma nas w swej pieczy,
*e jesteśmy jej dziećmi,
*to temu zaprzeczysz?
(Teraz naszą dygresję
niech każdy zamieniła:
*być dziećmi — to nie znaczy,
*asmy... niemowlęta!
A tymczasem jest wielu —
(spórzcie wokół siebie!)
*tórzu matko — ojczyznę
jeszcze ssaćby chcieli! tp.*

Wywóz zboża w grudniu 1925 roku.

Wg. danych statystycznych wywieziono w grudniu ub. r. za granicę następujące ilości zboża:

pszenica	201.000 q.
żyta	323.000 „
jęczmienia	236.000 „
owsa	142.000 „

Pozatem zaś, co źle już po siedmiu latach niepodległości o nas świadczy, podkreśla jeszcze trudności wewnętrzne, wynikające z rozbieżności dzielnicowych:

Cześć naszego kraju należały do trzech odrębnych organizmów gospodarczych i przystosowały się do tego stanu. Obecnie stanowią organizm jednolity, nowy, i znów do tego stanu muszą się przystosować.

Bulby już, co prawda, czas!

„Robotnik” maluje w posępnych barwach obraz dnia:

W miastach szaleje bezrobocie. 313 tysięcy zarejestrowanych jest bez pracy, drugie tyle jest pół-bezrobotnych. Głód i niedza straszliwa grasuje wśród proletariatu

Ogólne uzdrowienie.

Pod obuchem grożącej nam katastrofy, mogącej wstrząsnąć podstawami naszego bytu państwowego — Polska cała, jak jeden mąż, zabrała się energicznie do uzdrowienia swych stosunków gospodarczych i zrewidowania całego szeregu zagadnień już nie tylko natury czysto gospodarczej, lecz również administracyjnej i społecznej. Bo i w tych ostatnich dziedzinach naszego życia państwowego zebrało się wiele naleciałości, wiele narodziło chorobotwórczych, podkopujących zdrowy organizm państwowy.

W sferze życia administracyjnego, niema co obwiać prawdy w przysłowiową bawelnę, z chwilą odrodzenia Państwa poszliśmy po linii najmniejszego oporu. Skopjowaliśmy ze ścisłością fotograficzną dawne szablony rządów zaborczych, dla odmiany pomieszawszy je razem, z czego wynikł chaos i nieraz wprost potworne sytuacje, to znów śmieszne wypadki.

Dotychczas nietylko nie stworzyliśmy własnej, opartej na narodowej ideologii, organizacji państwowej, lecz nawet nie rozpoczęliśmy przygotowawczej pracy w tym kierunku. Przetłumaczyliśmy niemal dosłownie na język polski z nieznacznymi, nieistotnymi zmianami, dość zmurszałe zasady organizacji państwowej z pod trzech zaborów i skleciłszy aparat, który nic dziwnego, że nie działa sprawnie.

Podczas kiedy we wszystkich państwach europejskich po wielkiej wojnie okazała się konieczna potrzeba zmian w wewnętrz-

nym ustroju państwowym, nieraz sięgająca aż do zasadniczych ustaw, my jedni nie tylko nie stworzyliśmy swego własnego ustroju, lecz niewolniczo przytrzymujemy się dawnych, a na dobitkę, obcych, nie naszych, starych szablonów, załatawśmy je gdzie nie gdzie rodzimymi zawsze fortunnymi pomysłami.

Organizacja państwowa u nas wymaga koniecznie śpiesznej rekonstrukcji zasadniczej od samych swych podstaw. To nie ulega wątpliwości, tego domaga się coraz więcej samo życie i rozwój państwowości, a nawet wprost dalszy byt Państwa.

W stosunkach społecznych jest jeszcze gorzej. Niestety z przykrością i ze wstydem trzeba stwierdzić, że „o niczem nie zapomnieliśmy i niczego nie nauczyliśmy się”. Te same błędy, te same przywary, ta sama lekomyślność pod każdym względem, na które z taką mocarną siłą zwracał uwagę narodowi jeden z największych polaków, Praeceptor Poloniae — Stanisław Staszic, tkwiąc niewzruszenie w naszym narodzie, bodaj czy nie w silniejszej dozie, aniżeli za czasów tego wielkiego męża, którego setną rocznicę zgonu obchodziliśmy właśnie w tych dniach.

W dziedzinie stosunków społecznych, w całokształcie ideologii narodu musi nastąpić radykalna zmiana. Sprawa ta jest może jeszcze gwałtowniejsza, aniżeli nawet... sanacja finansowa, bo bez niej wątpliwym jest czy zdołamy pomysłnie przeprowadzić sanację gospodarczą.

St. C.

Jak wiele mamy osób na utrzymaniu Państwa?

W Roczniku Ministerstwa Skarbu za 1924 r. znajdujemy ciekawe dane dotyczące ilości pracowników państwowych we wszystkich działach administracji państwowej zatrudnionych w dn. 31 grudnia 1924 r.:

1. Urzędnicy (we wszystkich ministerstwach) 45.289
Funkcjonariusze niżsi (we wszystkich minist.) 14.398
2. Pracownicy przedsiębiorstw państwowych 4.222
3. Pracownicy monopolów państwowych 458
4. Oficerowie i podoficerowie zawodowi 52.693
5. Funkcjonariusze policji państwowej 42.040
6. Sędziowie, prokuratorzy, aplikanci i dozorczy więzienni 7.181
7. Pracownicy poczt, telegrafów i telefonów 24.769

8. Pracownicy Polskich Kolei Państwowych 170.843
(włącznie 26.783 prac. sez.)
9. Nauczyciele szkół państwowych 69.126
10. Straż celna i Korpus Ochrony Pogranicza 15.475

Ogółem pracowników 446.494

(nie licząc sezonowych).

Oprócz tego pobierało emerytury albo zaopatrzenia ze skarbu:

- 1) Emeryt. cywilne osób 41.177
- 2) Emeryt. wojskowe „ 19.237
- 3) Zaopatrzenia inwalidzkie: inwalidzi wojskowi 90.237
wdowy po inwalid. 25.388
sieroty po inw. 70.946
rodzice po inw. 11.420

Ogółem osób 258.405

CO INNI PISZĄ?

Poruszono pare dni temu przez p. premiera Dr. A. S. rzyńskiego sprawa ustalenia jednolitego programu gospodarczego państwa i społeczeństwa, wywołuje wielki odgłos w opinii: ze wszech stron syją się uwagi, przyczynki i projekty.

„Rzeczpospolita” ujmuje się za konsumentem, wydanym dziś na pastwę kupca, i pisze:

Nasz fabrykant zapominał o kupcu. A nasz kupiec zapominał o kliencie. Nabywca w Polsce kupiec — bez względu na swoje wyznaczenie i pochodzenie — traktuje jako zło konieczne. Tylko bardzo mało kupców zachowało właściwe pojęcie o tem, że trze-

ba klienta szukać i utrzymać. Przeważnie kupiec uważa klienta za przedmiot jednorazowego wyzysku, za obiekt bezduszny, z którym nawet nie potrzeba być grzecznym. Mowa tutaj i o hurtowniku i o detaliście.

„Gazeta Warszawska Poranna” nie tyle pociesza, ile wyjaśnia, że:

Przesilenie analogiczne do naszego, tylko o wiele silniejsze i dotkliwsze przechodzą prawie wszystkie państwa europejskie, bo Europa straciła pozycję wyzyskiwania całego świata i czyłb o wskutek tego biednieje. Do tej nowej sytuacji muszą się przystosować wszystkie państwa europejskie, musimy się do niej przystosować i my.

Walka o wskaźnik drożyzniany.

Wskaźnik drożyzniany w grudniu przyniósł znaczny skok 11,21 proc. Za cały rok 1925 wzrost drożyzny wynosi około 25 proc.

Warsłwy pracujące nie mogą przejść do porządku nad faktycznym zredukowaniem zarobków robotników, pracowników i urzędników o całą ćwierć skali plac z 1925 r.

Na tem tle organizacje zawodowe Z. Z. P. podjęły szeroką akcję za uw. lednieniem wskaźników. Postulaty te wysunęły związki: telefonistek, tramwaja-

rzy, robotników miejskich i garbarzy.

Żądania te, stanowiące wyraz życiowych potrzeb warstw pracujących, napotkały sprzeciw ze strony pracodawców, zdążających do stabilizacji plac na dzisiejszych, nierzadko głodowych poziomach.

Także jednak stanowisko związków t. zw. klasowych nie jest w tej sprawie dość jasne. Związki te mają zastrzeżenia przeciw ruchomej skali plac.

Akcja Z. Z. P. mimo to rozwija się szeroko i pomysłnie.

WYBORY PREZYDJUM Z. L. N.

Klub Z. L. N. dokonał wyborów do Prezydium klubu z następującym wynikiem: Prezes — nos. St. Głabicki, wiceprezesi: M. Seveda, J. Załuska, A. Zwierzynski.

Zero = miesiąc pracy!

Z doli nauczycieli szkół średnich.

Nauczycielom państwowych szkół średnich oprócz obniżenia pensji o 6 proc. jak wszystkim urzędnikom państwowym od I do VIII kategorii, podniesiono etat o 3 godziny a oprócz tego skreślono zupełnie wynagrodzenie za wychowawstwo, kierowanie pracą laboratoryjną, prowadzenie wycieczek.

Wskutek wszystkich tych zarządzeń pensja nauczycieli została w jednej z warszawskich szkół państwowych obniżona od 16 proc. do 35 proc. a z prowincji donoszą nam, że w niektórych szkołach średnich uroszenie obciążenia o 50 proc. Zdarzyć się mogły nawet takie curiosa, że nauczyciel, który oprócz wychowawstwa, albo kierownictwa laboratorium nie prowadził w szkole lekcji otrzyma za swą pracę niedostateczną wynagrodzenie równe zeru.

miejskiego. Obszarnicy dorzucają nowe zastępy proletariatu rolnego!

Trzeba więc myśleć, trzeba corychlej naprawić błędy i niedopatrzania „dni wczorajszych”.

„Nasz Przegląd”, przyłapany przez nas wczoraj na subtelnym... kombinacjach strategii Placu Bankowego, nie może odżałować „strat”, wynikłych z zażarów przywozu, podyktowanych nakazami naszej rozpaczliwej walki o kurs złotego:

Dotychczasowa polityka aktywizowania bilansu handlowego jest więc tylko szeregiem niebezpiecznych eksperymentów rodzimego merkantylizmu.

Ci zawsze myślą o jednym!
A-mol.

Expose Min. Kolei inż. Chądzyńskiego.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Komunikacyjnej, na której P. Minister Kolei Inż. A. Chądzyński wygłosił dłuższe przemówienie o stanie i gospodarce na Polskich Kolejach Państwowych.

Na wstępie P. Minister zwrócił uwagę na trudności wypływające z kryzysu gospodarczego Państwa, z jakimi muszą walczyć koleje, będąc największym przedsiębiorstwem państwowym.

Cyfrę bowiem statystyczne wykazują spadek ilości przewozów tak towarowych, jak i osobowych.

Specjalna Komisja, powołana przez P. Ministra dla zbadania stanu finansowego naszych kolei, stwierdziła, że w roku 1924 i do 1 września 1925 r. koleje państwowe pokrywały z własnych dochodów wydatki eksploatacyjne, wydatki inwestycyjne natomiast w sumie około 120 milionów złotych zostały pokryte przez dotacje skarbu państwa w takiej samej wysokości, a amortyzacji i oprocentowania kapitału kolejowego dochodami z kolei nie można było pokryć.

Plan finansowy na grudzień 1925 r. i przewidywania na I kwartał 1926 r. wykazują niedobory w sumie około 24 milionów złotych, co jednakże nie przesądza ostatecznego wyniku finansowego w roku bieżącym, uzależnionego od warunków gospodarczych kraju i zamierzonych oszczędności.

Jednym ze środków, zdających się do podniesienia dochodowości kolei, jest racjonalna polityka taryfowa, która by służyła interesom skarbu kolejowego, a jednocześnie nie tamowała rozwoju życia gospodarczego. Prowadząc tę politykę po tej linii, nie ma P. Minister zamiaru podwyższenia taryfy osobowej lub towarowej, zamierza jednak poddać rewizji niektóre ulgi — z drugiej zaś strony, jak naprzykład dla pewnych artykułów żywnościowych ma zamiar taryfy obniżyć. Ulgi udzielane na eksport węgla powinny być traktowane jako premie eksportowe, figurujące w ogólnopństwowym budżecie, a nie obciążać wyłącznie budżetu kolei.

Inwestycje na r. 1926 będą ograniczone tylko do koniecznych oraz takich, które przyniosą dochód.

Główny nacisk kładzie p. Minister na szybkie ukończenie połączeń kolejowych G. Śląska z morzem, i obejście węzła kluczborskiego, co jest rzeczą ogromnej wagi dla sprawności kolei i rozwoju gospodarczego, oraz zdolności eksportowej kraju.

Kwestja zawartych w latach inflacji markowej umów z fabrykami krajowymi i zagranicznymi na dostawę i naprawę taboru kolejowego musi uleść gruntownej rewizji ze względów budżetowych. Roczne obciążenia, wynikające z tych kontraktów w sumie 247 milionów złotych budżet Państwa nie wytrzymuje.

O ile chodzi o akcję oszczędnościową na kolejach, to Rząd nie ma zamiaru przeprowadzać redukcji personalnej, gdyż wobec przypuszczalnego zwiększenia się ruchu, oraz rozszerzenia sieci kolejowej obecna ilość pracowników nie wymaga znaczniejszej redukcji.

W służbie warsztatowej i drogowej da się przeprowadzić pewną redukcję personelu po uchwaleniu ustawy emerytalnej dla stałodziennych pracowników kolejowych.

Natomiast duże oszczędności osiągnie się przez zmniejszenie wszelkiego rodzaju premii, ilości pociągów osobowych, oraz uporządkowanie gospodarki materiałowej.

W końcu p. Minister zapowiada bezwzględna walkę z nadużyciami w ścisłej współpracy z Najwyższą Izba Kontroli Państwa, oraz podkreśla konieczność unormowania stanu prawnego na kolejach, a więc potrzebę opracowania ustawy kolejowej, statutu kolejowego i pragmatyki służbowej.

Po wysłuchaniu exposé Komisja postanowiła sprawozdanie Pana Ministra rozpatrzyć w związku z referatem p. Tabaczńskiego (Z. L. N.) o sprawozdaniu Ministra Kolei z działalności za rok 1924 i I półrocze roku 1925. W dyskusji zabrał głos poseł Sommerstein (Kolej żydowski), który zwrócił przedewszystkiem uwagę na politykę taryfową naszych kolei, która jest jego zdaniem błędna, i p. Kapeliński (Wzrw.), wyrażając szereg postulatów pod adresem Min. Kolei.

Sprawy mniejszości.

Na posiedzeniu Sekcji Komitetu Politycznego dla spraw mniejszości przeprowadzono ogólną dyskusję w sprawie mniejszości żydowskiej. Zaaprobowano zarządzenie Ministra Spr. Wewn. w sprawie uregulowania obywatelstwa w woj. wschodnich oraz zarządzenie, mające na celu uregulowanie sprawy używalności języka żydowskiego na zgromadzeniach publicznych.

Regulamin dla fabryk Tytoniowych.

Wczoraj w Min. Pracy i Op. Społ. odbyła się konferencja z przedstawicielami związków robotniczych w sprawie projektu regulaminu dla fabryk tytoniowych. Projekt ten przewiduje odprawy dla pracowników, usuwania z pracy, rewizję osobistą przy opuszczaniu fabryki i t. d.

Ustawa o bezpieczeństwie pracy.

Jak się dowiaduje „Głos Codzienny”, prace w M-stwie Pracy nad ustawą o bezpieczeństwie pracy posuwają się szybko nadal. Ustawa ta jest niezbędną, ponieważ poza nieskorzystnymi przepisami zaborców w tej dziedzinie, żadne przepisy polskie nie były wydane z braku stosownych uprawnień.

JAK WPŁYWAŁY PODATKI W GRUDNIU.

Podatki bezpośrednie dały w grudniu roku zeszłego 56.7 milj. zł. (razem z podatkiem majątkowym, z którego wpłynęło 4.4 milj. zł.). Podatki pośrednie przyniosły w grudniu 12.1 milj. zł. Cła przyniosły 17.1 milj. zł. Opłaty stempelne dały 9.3 milj. zł. Monopole przyniosły 35.9 milj. zł. Ogółem w grudniu roku zeszłego wpływ z danin publicznych i monopolów przyniosły 131.2 milj. zł.

W porównaniu z poprzednim miesiącem listopadem widzimy wzrost we wszystkich pozycjach: podatki bezpośrednie wraz z majątkowym przyniosły w listopadzie r. z. 38.2 milj. zł., w grudniu zaś 56.7 milj. zł.; podatki pośrednie przyniosły w listopadzie 7.9 milj. zł., w grudniu zaś 12.1 milj. zł.; cła przyniosły w listopadzie 12.8 milj. zł., w grudniu zaś 17.1 milj. zł.; opłaty stempelne dały w listopadzie 8.6 milj. zł., w grudniu zaś 9.3 milj. zł.; monopole dały w listopadzie 33.5 milj. zł., w grudniu zaś 35.9 milj. zł.

Ogółem daniny publiczne i monopole przyniosły w listopadzie 101.2 milj. zł., w grudniu zaś 131.2 milj. zł., a więc o 30 milj. zł. więcej.

SPROSTOWANIE.

W Nr. 8 z dn. 15 b. m. przez niedopatrzność, wywołane pośpiechem zakradły się omyłki w art. p. t. „Co najmniej dzwiny wniosek w Sejmie Górnosląskim”, zniekształcające końcowy ustęp powyższego artykułu, który powinien brzmieć następująco:

„Oczywiście przeszkodził prawnicownikowi Sejmowi górnośląskiemu uchwaleniu podobnego, irracjonalnego wniosku nie można, sadzimy jednak, że wpływowe sfery rządowe wpłyną na prawodawców śląskich, aby uniknęli tego błędu, który, krzywdząc całe rzesze kobiet zamężnych, jednocześnie wywoła zdumienie wśród wszystkich ludzi dobrze myślących”.

Miód! miód! to zdrowie

własna pasieka „RARYTAS” miodoborów 5 klg. 12.50 Zł. franco.

P. KORZENIEWICZ

em. naucz.

IWANCZANY-ZBARAŻ.

Pocieszający objaw.

Jak się dowiadujemy z krótkiego, ale dużo mówiącego komunikatu Zarządu miejskiej kasy oszczędności, której powstanie przed 3-ma miesiącami poitano z dużą dozą sceptycyzmu ze względu na fatalny stan ekonomiczny w kraju, instytucja ta cieszy się dużym powodzeniem i jest na drodze b. pomyślnego rozwoju, do tego stopnia, że Magistrat uznał za stosowne wprowadzić zmiany w statucie Kasy, umożliwiające rozszerzenie jej działalności. Powołano specjalną komisję dla opracowania tych zmian. Tyle komunikat, ale poza tą suchą treścią urzędowego oredzia kryje się znamienny i wielce pocieszający objaw.

Szerokie masy, ten t. z. przez niektórych z przekąsem „szary tłum” zrozumiął, że nawet w najcięższych czasach, że nawet wśród kryzysu ekonomicznego, dławiącego swym ciężarem całe życie gospodarcze społeczeństwa, można, a nawet trzeba stosować nakazy elementarnej ekonomii, polecające oszczędność.

Niemą tak minimalnego budżetu, w którym nie znalazło by się miejsce na najdrobniejszą choćby oszczędność. Wszystko jedno, czy ta oszczędność wyraża się w pogardzanym niestety przez wielu u nas groszu, czy też srebrnym złotym. Nie idzie

tu o sumę, idzie o zasadę, o idee. Do oszczędności powinniśmy przyzwyczajać nasze dzieci od najmłodszych lat, a wówczas możemy być pewni, że gdy wyrosną one i staną się ludźmi dojrzałymi idea oszczędności wzrosnie wraz z nimi i stanie się idea przewodnią całego narodu.

Wówczas nawet najdotkliwsze kryzysy, przez które narody i państwa muszą od czasu do czasu przechodzić — staną się łatwiejsze do przetrzymania, a widmo głodu i niedzy nie będzie tak beznadziejnie straszne, jakim jest ono obecnie.

Społeczeństwo warszawskie, żyjące od kilku miesięcy w najfatalniejszych warunkach ekonomicznych — zdobyło się jednak na piękny gest, poparło bowiem czynnie usiłowania dążące do wpojenia w szerokie masy, że oszczędzać nie tylko można, lecz trzeba, nawet w chwilach największej depresji ekonomicznej.

Uczestnikami miejskiej Kasy Oszczędności są przeważnie sfery robotnicze, rzemieślnicze i drobno przemysłowe, im się więc w pierwszym rzędzie należy uznanie za wysokie pojęcie obowiązku obywatelskiego, którego mogłoby pozostać inne, o wiele lepiej sytuowane pod względem finansowym, sfery społeczne.

S. C.

Nowe rzeczy o stypendjach.

Jak nas informują, ostatni okres silnych wahań walutowych odbił się niezwykle niekorzystnie na losach naszych młodych uczonych — stypendystów, pracujących zagranicą. Otrzymywali oni stypendja zdewaluowane i znacznie nieraz opóźnione. Na tem tle wielu z nich zamierzają porzucić rozpoczęte studia, co byłoby z wielką stratą dla nauki polskiej. Ostatnio M-stwo Oświaty wysłało jednak wszystkie należne sumy.

Co do stypendystów na uniwersytetach krajowych, to Mi-

nisterstwo wydało zakaz zajmowania się przez stypendystów jakąkolwiek pracą zarobkową. Jednak Rady Wydziałowe wypowiadziały się przeciw temu ograniczeniu.

W efekcie zaś akcji studentów, wzmocnionej stanowiskiem Rad Wydz., M-stwo Oświaty wydało zarządzenie wyplacenia stypendjów w dniu 22 b. m.

Ale jeszcze nie skapitulowano: stypendja mają być zredukowane o 15 — 20 proc.

Prawdziwi przyjaciele młodzieży!

AKCJE BANKU POLSKIEGO NA GIELDZIE.

Dnia 14 b. m. pod przewodnictwem Prezesa Banku Polskiego p. Stanisława Karpitskiego odbyło się zwyczajne miesięczne posiedzenie Rady Banku, na którym zatwierdzono budżet wydatków Banku na rok bieżący, wreszcie — wobec zakończenia drugiego okresu działalności Banku — uchwalono wystąpić do Rady Giełdy Pieniężnej w Warszawie o wprowadzenie akcji Banku Polskiego na Giełdę Warszawską.

KAPITAŁY ZAGRANICZNE A BANK POLSKI.

Podana w „Naszym Przeglądzie” wiadomość, jakoby rokowania, dotyczące udziału kapitału zagranicznego w Banku Polskim rozchwiały się — jest nieprawdziwa.

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że szczegóły przystąpienia kapitału zagranicznego do Banku Polskiego nie zostały jeszcze sprecyzowane, a więc rokowania nie mogły się rozbić.

Pocztowe oddziały telegraficzne.

W ostatnich czasach wprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w następujących urzędach pocztowych: Smygła (pow. dubieński), Derżne (pow. rówieński), Włodzimierz

(pow. sarnieński), Osiek (pow. sandomierski), oraz w agencjach pocztowych w Białaczewie (pow. opoczyński) i Oszmiana dworzec.

S P O R T.

POLSKA BIJE WŁOCHY.

Rozegrany w Davos poza konkursem hokejowy mecz towarzyski między drużynami Polski i Włoch przyniósł zwycięstwo Polakom w stosunku 3 : 1.

Branki dla Polski zdobyli 2 Adamowski i 1 Tupalski.

NIEPRAWDOPODOBNY SKOK.

Na międzynarodowych zawodach narciarskich w Pontresinie zdobył pierwsze miejsce Norweg Carlsen, osiągając skok 63 mtr.

AUSTRIA — FRANCJA.

DAVOS, (PAT). Zawody w hokeju na lodzie pomiędzy Austrią i Francją zakończyły się miłą dla zwycięstwem Austrii w stosunku 26 : 1 (0 : 1).

W BRATISLAWIE.

Czechosłowacki Związek Piłki Nożnej organizuje w bieżącym miesiącu międzynarodową konferencję piłkarską w Bratisławie. Konferencja ta jest następstwem zapoczątkowanej przez prezesa Polskiego Zw. Piłki Nożnej dra Cetnarowskiego na konferencji listopadowej w Krakowie opozycji przeciwko EIFA. Jednocześnie konferencja bratisławska ma na celu przygotowanie państw Europy środkowej do wielkiego zjazdu międzynarodowego, który odbędzie się w lutym w Brukseli. Udział delegatów Czechosłowacji, Węgier i Austrii zapewniony. Polski Związek Piłki Nożnej na zaproszenie dotychczas nie odpowiedział.

Konferencja w Związku Miast Polskich.

Nieuzasadnione żądania przemysłowców.

W Związku Miast Polskich odbyła się kolejna konferencja przedstawicieli czterech miast: Częstochowy, Lublina, Piotrkowa i Radomia, prowadzących roboty inwestycyjne (budowę kanalizacji i wodociągów oraz rzeźni i hal targowych) za pośrednictwem amerykańskiej firmy budowlanej „Ulen et Cie”.

W konferencji wzięli udział oprócz przedstawicieli tej firmy reprezentanci Banku Gospodarstwa Krajowego i min. przemysłu i handlu. Omawiano żądania przemysłu polskiego dotyczące podwyżki cen dostarczanych materiałów, wysunięte mimo uprzedniego zawarcia umów oraz wplacenia znacznych zaliczek (przeciętnie do 80 proc.). Chodziło głównie o materiały żelazne i rury kamionkowe.

Szczególnie długą dyskusję wywołało żądanie firmy „Cmie-

łów”, która mimo zawarcia umowy i otrzymania całej należności z góry, wystąpiła z żądaniem podwyżki 70 proc. ponad umowę, tłumacząc się omyłką kalkulacji popelnioną przy zawieraniu umowy. Do jakiego stopnia żądanie to było nieuzasadnione dowodzi ta okoliczność, że wspomniana podwyżkę zredukowano później do 50 procent, a w końcu do 40 proc.

Wszyscy obecni stwierdzili, że niema najmniejszej podstawy do żądania tak znacznej podwyżki, albowiem od czasu zawarcia umowy robocizna, ani ceny surowca krajowego wogóle nie wzrosły. Zdecydowano tedy jednomyślnie bezwzględnie odrzucić domaganie się firmy „Cmie-

łów”, żądać wykonania umowy i ewentualnie wystąpić na drogę sądową.

Rozpowszechniajcie „GŁOS CODZIENNY”!!!

MIASTO BĘDZIE O ILE TO RADA MIEJSKA UCHWALI, ODŻYWIĄC DZIECI OPADAJĄCE Z GŁODU.

Inspektor szkolny p. Żelazny wystąpił do Magistratu z prośbą ażeby miasto pospieszyło z pomocą w odżywianiu dzieci rodzin bezrobotnych i ubogich w szkole. Dochodzi bowiem do tego, że dzieci bezrobotnych, które przybywają do szkoły bez śniadania nie są zdolne do nauki z wyczerpania. Magistrat jak się dowiadujemy potraktował wniosek p. Żelaznego bardzo przychylnie i uchwalił, ażeby już od poniedziałku 18 bm., o ile to uchwała Rada miejska, wydawać 400 najuboższym dzieciom w szkole po 1/4 litra mleka i dwie bułeczki.

Łącznie z uchwałą Magistratu odbył p. Żelazny konferencję z przewodniczącym Rady miejskiej p. Antczakiem, który oświadczył, że sprawę przedstawi Radzie m. w sobotę, dnia 16 bm. — oraz przyrzekł sprawę poprzeć, mając nadzieję, że Rada miejska jednomyślnie wniosek zatwierdzi.

Oprócz tego p. Żelazny za pomocą grona nauczycieli zorganizował Komitety rodzicielskie, których zadaniem będzie niesienie pomocy dzieciom biednym. Mianowicie za zbierane dobrovolnie składki w miarę możliwości wydawać się będzie dzieciom obiady w szkole.

Jesteśmy przekonani, że mimo trudnego położenia wszystkich, znajdzie się tyle chętnych ofiarodawców, że i ten zamiar będzie można rychło urzeczywistnić.

KUCHNIA LUDOWA W TORUNIU.

Kuchnia Ludowa w Toruniu wydaje dziennie około 300 obiadów. Obiady otrzymują bezrobotni oraz członkowie ich rodzin.

Wobec tego, że zauważać było można skargi jednostek jakoby obiady wydawane w kuchni ludowej były nie do spożycia, udał się przewodniczący Rady miejskiej p. Antczak w obecności na czele Wydz. Opieki Społecznej przy Magistracie oraz dwóch innych panów, ażeby w chwili, kiedy tego się najmniej spodziewano (piątek), stwierdzić czy po trawie są możliwe do spożycia czy nie.

Pan Antczak poprosił dla siebie i dla towarzyszących mu panów o porcję gotującego się makaronu i stwierdził, że obiad jest przyrządzony tak, że go każdy może zjeść.

Wprawdzie byłoby bardzo pożądanym, ażeby każdy dostał do obiadu choćby kawale-

czek chleba, lecz trudne warunki na to chwilowo nie pozwalają. Potrzeba jeszcze dalszych wysiłków w tym kierunku a może uda się znaleźć fundusz na pewną ilość chleba.

KRONIKA

Styczeń 16 Sobota
Sobota Marcelego p. m.
Niedziela Antoniego op.
Poniedziałek Kat. św. Piotra

— Co grają w teatrze? Dziś, w sobotę, 2-gi raz przepyszna pełna humoru i zabawnych sytuacji amerykańska krotkowidła „Nasza żonusia”.

Jutro, w niedzielę, dnia 17. 1. o g. 3.30 po poł. (ceny niższe) pierwszy i ostatni raz na przedstawieniu popołudniowym wspólnie opera „Tosca”. Tyt. partję śpiewa p. Gadomska, inne pp. Holyński, Krugłowski, Bolko, Popiel, Dyryguje p. Zb. Dymmek. Wieczorem wznowienie jednej z najpopularniejszych operetek ostatniej doby, melodyjnej i barwnej „Bajadery” Kalmána, która ukaże się w nowej szacie. Obsadę tworzą p.p. Czerniawska, Leonowicz, Zdzitowiecki, Piłciewicz, Rdzawicz, Jęjde, Dyryguje p. Dymmek. Mnóstwo efektów baletowych (ukł. W. Wierzbickiego) i świetnych.

W poniedziałek natchniona opera Puccini'ego „Madame Butterfly”.

— I-a Szkoła powszechna Prosta 4 urządza w dn. 17. stycznia b.r. o godz. 5-jej po poł. w auli swego gmachu uroczysty wieczór gwiazdkowy. Na treść programu składają się śpiewy chóralne, deklamacje, dwie efektywne sztuki — taniec rusalek. — Piękna treść, stosunkowo niskie ceny biletów — bo od 50 gr. do 1 zł. — zachęca Szanowną Publiczność a w szczególności Rodziców małych aktorów do wzięcia licznego udziału. Podkreśla się, że czysty dochód przeznaczony jest dla biednej dziatwy naszej szkoły. Nadto zwracamy się z gorącym apelem do zamożniejszych rodziców dziatwy, aby w tym dniu nie szczędzili dobrowolnych ofiar na rzecz Komitetu do żywienia najbiedniejszych dzieci.

— Zarząd Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych w Toruniu podaje do uprzedniej wiadomości wszystkim członkom, że roczne walne zebranie odbędzie się w piątek dnia 29. b. m. o godz. 18-jej w Auli Wojewódzkiej.

Porządek obrad podany będzie w najbliższych dniach.

— Władze czeskie nie przyjęły p. Szewczyńskiego. W onegdajszym numerze donosiliśmy o odstąpieniu p. K. Szewczyńskiego do granicy czeskiej i oddaniu go władzom czeskim. Obecnie dowiadujemy się, że władze czeskie p. Szewczyńskiego nie przyjęły. Świadczyłoby to, że twierdzenie „Słowa Pomorskiego”, jakoby p. Sz. był poszukiwany przez władze czeskie, nie odpowiada rzeczywistości.

GRUZIADZ.

„Nasza żonusia”. Zabawna farsa amerykańska, „Nasza żonusia”, została przyjęta przez publiczność na czwartkowej premierze bardzo przychylnie. Doskonałych wykonawców głównych ról — p. Fiszerównę, p. p. Dąbrowskiego, Szafrańskiego i Cybulskiego — darzą żywym oklaskami.

Nawet biednego dziennikarza okradziono.

Onegdaj nieznanemu dotąd opryszkowi włamali się do mieszkania redaktora Łydki i skradli mu garderobę i bieliznę wartości 1000 zł.

Były wypadki, że złodzieje, którzy przez pomyłkę okradli dziennikarza, zwracali im skradzione przedmioty. Czy jednak gruziadczy włamywacze pójdą w ślady tych swoich kolegów — jest conajmniej wątpliwe. Oddadzą co skradli pewnie dopiero wtedy, gdy... policja przycisnie ich do muru.

Sprawa upadłości „Zgody”. ciągle jeszcze pokutuje w Gruziadczy, wywołując zrozumiałe oburzenie członków na zarząd tej spółdzielni. Postępowanie zarządu i Rady Nadz. „Zgody”, widzących stały wzrost niedoboru i ukrywających przez długi czas ten stan rzeczy przed członkami — zasługuje istotnie na najsurowszą krytykę.

Nie brakło też słów krytycznych na ostatnim zebraniu członków „Zgody”. Zebraniem zakomunikowano, że mają dopłacić celem wyrównania niedoborów do każdego udziału 30 zł.

30 zł. — toż to dla biednego pracownika wielka suma!

Teatr miejski.

Piątek — operetka „Dolly”.
Sobota — opera „Madame Butterfly”.

Sobota popoł. „Madame Sans Gene”.

wieczór. — „Nasza żonusia”
Bezrobotni umysłowi

odbyli zebranie, na którym po uchwaleniu szeregu zadań — wybrano zarząd komitetu. Na czele zarządu stanął jako prezes p. Stanisław Kwiatkowski.

W czwartek wieczorem odbyło się zebranie Komitetu pomocy dla bezrobotnych, na któ-

rem omawiano sposoby przyjęcia z pomocą bezrobotnym. — O uchwałach zebrania jeszcze doniesiemy.

W piątek wiecz. odbędzie się w „Wielkopolsce” koncert, z którego 70 proc. dochodu brutto p. Kowalczyk przeznacza na rzecz bezrobotnych.

STAROGARD.

Porządek obrad.
nadzwyczajnego posiedzenia Rady miejskiej odbyć się mającego w poniedziałek dnia 18. stycznia 1926 o godzinie 6-jej po południu na sali posiedzeń Rady miejskiej przy ul. Lubichowskiej. Po sesję otwiera:

1) Wprowadzenie w urząd nowo wybranego członka Rady m. pana Simona. 2) Wykaz dochodu rzeźni za listopad 1925 r. 3) Protokół z dokonanej rewizji kasy miejskiej i kasy oszczędności za listopad 1925. 4) Wybór Komisji administracyjnych. 5) Uchwalenie dodatków do państwowego podatku dochodowego na rok 1926. 6) Uchwalenie dodatków od podatku przemysłowego na r. 1926. 7) Ustalenie komornego dla domu 26 rodzinnego.

OSIE, pow. świecki. Licytacja drzewa. Tutejsze nadleśnictwo sprzedawac będzie w dniach 17. lutego, 17. marca br. o godz. 9-jej rano drzewo opałowe i użytkowe.

WDA, pow. Starogard. Kradzież z włamaniem. W nocy na piątek włamali się do tut. oberży połączonej z składem kolonialnym p. Bukowskiego w miejscu kradzieży, którzy skradli większą ilość sera, śledzi, wódek, kasę z gotówką i więcej rzeczy. Kasę znaleziono rozbity na drugi dzień koło rzeki. Zapewnić na szel dzielnej policji uda się na trop tych złodziei wpaść.

BALDAWO, pow. tezewski. — Stokrotki w styczniu. Jak donoszą „Dz. Tcz.”, z powodu bardzo łagodnej temperatury obecnej i zimy, która wbrew przewidywaniom uczonych, należy do wyjątkowo łagodnych, w Baldawie za kwitły na łąkach pierwsze stokrotki. Jest to rzeczywiście zjawisko niezwykle.

CHELMNO, Nadanie obywatelstwa honorowego. Poprzednia Rada miejska na ostatnim swoim posiedzeniu przed Nowym Rokiem uchwaliła uczcić nadaniem obywatelstwa honorowego sędziwego obywatela chełmińskiego p. Fialka, który szeroko rozniósł w kraju imię naszego miasta przez rozpowszechnianie swych popularnych i patriotycznych wydawnictw.

LUBLEWO, pow. świecki. — Przedstawienie. Przedostatniej niedzieli urządziło miejscowe Towarzystwo Polek, na sali p.

Kłóski przedstawienie amatorskie, na którym pomiędzy innymi odegrano sztukę p. t. „Bernadetta”. Po przedstawieniu nastąpiły tańce. Udział publiczności, pomimo niepogody, był dość liczny.

GRUCZNO, pow. świecki. W niedzielę dnia 3. bm. odbyło się tu roczne walne zebranie członków filii N. P. R. Zebraniu przewodniczył prezes kol. Popa. Zarząd zdał sprawozdanie z całorocznej działalności za co uchwalono mu pokwitowanie. — Następnie kol. Janczak z Gruziadczy wygłosił referat, poczem obrona nowy Zarząd filii w którego skład wchodzi: Popa — Gruczno, prezes; Lowiński — Parlin, sekretarz; Jaroch — Parlin, skarbnik. Mężami zaufania wybrano Groczyka i Kęsika z Gruczna, Jarocho. Lowińskiego i Kuleczyka z Parlina i Maczkowskiego z Luszkowa.

Tego samego dnia odbyło się tu roczne walne zebranie członków filii Z. Z. P., na którym kol. Janczak wygłosił obszerny referat o położeniu gospodarzem w Polsce. Wybrano również nowy Zarząd filijny.

DUBIELNO, pow. świecki. Założenie Tow. Powst. i Wojaków. Za inicjatywą miejscowego nauczyciela oraz p. Wantowskiego sierżanta P. K. U. Gruziadczy, założono w naszej wiosce Towarzystwo Powst. i Wojaków. Do takowego wstąpiło zaraz 45 członków. Zarazem obrano sobie zarząd, do którego wchodzi jako prezes dr. Teodor Majewski, zastępca dr. Walenty Bielaszewski, sekretarz Władysław Majewski, zastępca Pankracy Tretkowski, skarbnik Jan Partyka, komendant P. Bielaszewski, reerent oświatowy Władysław Kęsik.

PUCK. Upadłość Spółdzielni Rybackiej. Spółdzielnia Rybacka w Pucku ogłosiła upadłość. Do Spółdzielni należeli prawie wszyscy rybacy na wybrzeżu. — Niedobór wynosi 64.500 zł.

Celem niedopuszczenia do zaniku polskości wśród rybaków na wybrzeżu grono inteligencji z p. starostą w Pucku na czele, przystąpiło do zorganizowania podobnej placówki rybackiej. — Prace przygotowawcze w tym kierunku są już w toku.

KALENDARZ ZEBRAŃ.

— **Koło Śpiewu „Moniuszko”.** Lekcja dla chóru żeńskiego w niedzielę 17 bm. o godz. 3-jej w Dworze Artusa (I. piętro). Ze względu na zbliżający się termin koncertu przybycie wszystkich konieczne. Dyrygent.

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Toruniu. Redaktor odpowiedzialny: M. Musiał.

W sobotę, dnia 16 b. m.

będzie

biuro moje z powodu przeprowadzki zamknięte

Biuro przenoszę na ul. Szeroką 32, I. p. (dotychczas lokal handlowy p. Turka).

Doerffer, Adwokat i Notariusz.

Posiedzenie Rady Miejskiej w poniedziałek, d. 18 stycznia 1926 r. o godzinie 10-tej.

PORZĄDEK OBRAD:

A. Doniesienia:

1. Zwyczajna rewizja Głównej Kasy Miejskiej, Kasy Podatkowej, Kasy Depozytovej, Gazowni, Elekrowni i Rzeźni za miesiąc grudzień i rok 1925.

B. Wybory:

1. Wybór Sędziego Rozjemczego.

- Wybór członków do parytetowej Komisji Doradczej przy P. U. P. P.
- Wybór członków do Komisji państw. podatku od lokali.
- Wybór członków do Komisji państw. podatku od placów niezabudowanych.
- Wybór Komisji ustalenia wartości czynszowej dla podatku od lokali.
- Wybór 17 Komisji Gospodarczych.

C. Wnioski:

1. Uchwalenie pobierania dodatkowej opłaty za bilet tramwajowy w wysokości 5 groszy na fundusz prac doraźnych dla bezrobotnych.

2. Powzięcie uchwał w sprawie rozpoczęcia robót doraźnych dla bezrobotnych. Na posiedzenie zaprasza uprzejmie: Gruziadczy, dnia 14 stycznia 1926 r. Przewodniczący Rady Miejskiej (—) Szychowski.

Licytacja drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Leśno sprzeda ustnym przetargiem drewno użytkowe i opał dla potrzeb lokalnych w Dąbrowce k. Unisławia dnia 25 b. m. w oberży p. Kamysza od 10 rano za natychmiastową zapłatą.

Państw. Nadleśniczy.

Krawcowa Pomocy prawnej

zdolna poszukuje pracy poza domem, także wyjedzie. Oferty składać w Eksp. „Expr. Pom.”

Lekeji

gry na skrzypcach, mandolinie lub gitarze udzielam: ulica Łazienna 2, I. p. na lewo.

Szczapy I. kl. Węgiel Koks Brykiety

dostarcza terminowo w ładunkach wagonowych do wszelkich stacji na dogodnych warunkach płatności

„Transit” w Toruniu - Telef. 242 właśc. Wiktor Klewe Szewska 26.

Reparacje maszyn do szycia, maszyn do pisania rowerów i gramofonów wszelkich systemów wykonuje fachowo, szybko i po cenach przystępnych

M. Pyszora Toruń, ul. Szczytna 6. Skład maszyn i rowerów.

Śmietanka i mleko

homogenizowane i sterylizowane

Bielice Biskupiec Pomorski

Fabryka Przetworów Mlecznych **TWO ZDROWIE Sp. z o. o.** Zawartość 10% tłuszczu.

Do nabycia: w firmie St. Strzelecki, Toruń, Szeroka 25